

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

NIE BYLI OBOJĘTNI...

Data publikacji 30.09.2008

Praca w Policji to służba, która trwa cały czas, bez względu na to, czy w danej chwili jest się w pracy. Policjanci czują obowiązek pomagania innym, dlatego też dzielnicowy z Radomia po służbie próbował uniemożliwić kradzież lusterka samochodowego i został zaatakowany. Inny policjant z Białegostoku, także będąc po służbie, zwrócił uwagę młodym mężczyznom, którzy zaczepiali przechodniów. Wówczas ich agresja skupiła się na nim.

Wczoraj przed godz. 17:00 w **Radomiu** do wchodzącego do mieszkania dzielnicowego z II komisariatu podbiegł pracownik firmy ocieplającej blok z prośbą o interwencję. Wiedział, że może liczyć na jego pomoc, ponieważ poznał w nim policjanta, który często wychodził z bloku do pracy w mundurze. Zwrócił się z prośbą o pomoc ponieważ jakiś mężczyzna próbował urwać lusterko z samochodu ekipy remontowej.

Dzielnicowy natychmiast wybiegł przed blok. I rzeczywiście obok auta stał młodzieniec, który szarpał się z lusterkiem. Widok policyjnej legitymacji oraz prośba o spokojne zachowanie, tylko rozwścieczyły młodego człowieka. Zaczęła się szarpanina, w efekcie dzielnicowy przytrzymał mężczyznę na ziemi i chciał zadzwonić na policję. Wtedy też podbiegł do niego inny mężczyzna i zaczął go bić, wyrwał mu także telefon. Funkcjonariusz nie wypuścił jednak trzymanego mężczyzny. Drugiego ze sprawców zatrzymali robotnicy, którym policjant przyszedł z pomocą. Obaj (19 lat i 24 lata), będący pod wpływem alkoholu, trafili do policyjnego aresztu. Funkcjonariusza przewieziono do szpitala na badania.

Także wczoraj po południu w pobliżu jednego z bloków w **Białymstoku** dwaj młodzi mężczyźni zaczepiali przypadkowych przechodniów. Ublizali i obrzucali wyzwiskami napotkane osoby. Ich zachowanie zwróciło uwagę będącego po służbie funkcjonariusza z komisariatu II w Białymstoku.

Natychmiast zareagował zwracając uwagę młodzieńcom na ich niestosowne zachowanie. W tym momencie napastnicy całą swoją agresję zwrócili przeciwko niemu, kopiąc go i okładając pięściami. Próbowali też wyrwać mu telefon komórkowy, przy pomocy którego próbował powiadomić dyżurnego Policji. Gdy okazało się, że nie dadzą rady policjantowi rzucili się do ucieczki. W pogoń za nimi ruszył funkcjonariusz, któremu z pomocą przybył wystany przez dyżurnego patrol.

Agresywni sprawcy zostali ujęci po krótkim pościgu. Okazało się, że obydwoj są 25-letnimi mieszkańcami Wasilkowa. Badanie alkomatem wykazało, że byli pijani. Obaj noc spędzili w policyjnej izbie zatrzymań. Za popełnione czyny odpowiedzą przed sądem. Grozi im do 3 lat pozbawienia wolności.